

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnośnikiem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. Nr 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 138 (8066).

Czwartek, dnia 18 czerwca 1925 r.

Rok XXXIII.

ZĘBY SZTUCZNE

najnowszego systemu, bez podniebienia

Korony złote od 15 zł. Zęby sztuczne od 5 zł. Re-
paracja na poczekaniu. Przyjeżdżnym roboty w ciągu dnia.
Przeróbka starych zębów. Leczenie zębów, plomby. Wy-
jęcie bezbolesne.

D-ta L. Goldstein

ul. Wrocławska 24, front.

1240

Tradycja „Lajkonika“

W każdą oktawę Bożego Ciała, odbywa się
w Krakowie obchód ludowy, jedyny na ziemiach
polskich, jedyny w świecie całym.

Po ostatniej procesji tłumy podążają w stro-
nę rogatki Zwierzynieckiej, skąd pokazuje się
w czerwonym stroju, z turbanem na głowie, w
złoty butach, niby siedzący na drewnianym ko-
niku, jaskrawo przystrojonym, uwiłajający się z
bulawą w ręku Tatar, w rzeczywistości flis ze zwie-
rzyńca, dzisiejszego przedmieścia Krakowa. Obok
niego kilku innych Tatarów z proporczykami,
a przed nimi jeden z wielką chorągwią, stanowią
orszak przybytny, wraz z piskliwą muzyką.

W tłumie podążającym z miasta idą włócz-
kowicze, czyli bractwo flisów zwierzynieckich, nio-
sąc proporzec z białym orłem i wyłącznie i tak
spotykają owych Tatarów.

Wódz tatarski, w potocznej mowie ludu kra-
kowskiego zwany „Lajkonikiem“, czyli „konik-
kiem zwierzynieckim“ — harcuje w tę i ową
stronę, bije ludzi bulawą z sierci i zmusza do
ucieczki. Spotkawszy włóczków, gdy ci zataczą
nad nim krzykotonie proporzec z orłem, uważa
się za zwyciężonego i uderza czołem przed pa-
łacem biskupim, a tłumy wiodą go na rynek na
harcę.

Wzrząta i popłoch na wszystkie strony zna-
mionują oboty Tatarzyna, który łączy się na-
powrót z włóczkami i na ich czele z powagą wo-
dza powraca na Zwierzyniec, gdzie cały obrzęd
kończy się wesołą biesiadą włóczków.

Zwyczaj powyższy powstał na pamiątkę zwy-
cięstwa, odniesionego nad Tatarami przez miesz-
czan krakowskich, na którym rybacy, czyli flis-
sacy z przedmieścia Zwierzyniec zaszczytny mie-
li udział. Dzieje znają istotnie fakt podobnego
zwycięstwa przy bramach miasta Krakowa w r.
1283, za co Deszek Czarny, idąc „za jednomyślną
radą panów“, uwolnił Kraków od opłaty rozma-
itych cel. Porażka pohańców nastąpiła według po-
dania pod Bramą Wiśną w oktawę Bożego Ciała
Stąd miejsce i dzień tego pięknego zwyczaju kra-
kowskiego.

W wolnej Polsce zwyczaj ten nabral jeszcze
większego blasku i znaczenia.

Piękne wspomnienie na tle „Lajkonika“ obie-
ga w Krakowie o Wyspiańskim.

W oktawę Bożego Ciała w r. 1904 Adam
Chmiel poszedł ze Stanisławem Wyspiańskim za
rogatkę Zwierzyniecką, gdzie się „konik“ ubiera.

Kiedy po ubraniu „konika“ wszyscy zebrani
wyszli na podwórko, „konik“ z całym otocze-
niem ustawił się pośród drzew ze standardem, na
którym orzeł polski, trzymający dwa wiosła ry-
backie łomotał się przez chwilę.

Muzyka zagrała „konikową“ melodię — „ko-
nik“ zaczął tańczyć.

Wyspiański był bardzo wzruszony, a kiedy
zaczęto fanfary i pochylił się proporczyki, a
chorągiew zatoczył poziomo nad głowami sztandar — w oczach autora „Wesela“ błysnęły łzy...

Drżący ze wzruszenia, zadumany szedł Wys-
piański milcząc aż do klasztoru Zwierzynieck-
kiego.

Nie dożył Wyspiański tego dnia, kiedy sztan-
dar z białym orłem rozwinął się i załomotał w
wolnym już Krakowie. Nie doczekał się chwili,
kiedy zagrał „złoty róg“ na dzień wyzwolenia.

Jeno duch jego unosi się ponad miastem
przepięknej tradycji „Lajkonika“, czekając mo-
że, aby go ktoś zawołał „a mowa“ jego „własna“.

W Warszawie pewne kółka czynią wysiłki,
aby tradycję „Lajkonika“ przeszczepić na grunt
warszawski. W tym roku, w dniu święta 3-go Maja
po ulicach Warszawy harcował na przedce zaim-
prowizowany „Lajkonik“, wzbudzając podobnie
jak w Krakowie uciechę szerokiego tłumu.

„Lajkonik“ warszawski nie był jednak i nie
będzie nigdy dla Warszawy tem, czem jest od
kilku wieków dla Krakowa. Ludność stolicy pat-
rzyła na „Lajkonika“, jak na zwykłe widowisko
cyrkowe nie rozumiejąc wcale głębszego pod-
kładu tej przepięknej tradycji krakowskiej i nie
okazując jej tego serdecznego uczucia, jakim
„Lajkonika“ darzy od niepamiętnych czasów lud-
ność wawelskiego grodu.

„Lajkonik“ warszawski, urządzony w dniu
nie mającym z tą tradycją nic wspólnego, okazał
się mdłym i zimnym tylko odbiciem, a raczej na-
śladownictwem pięknego obchodu krakowskiego.

Nic więc dziwnego, że prasa krakowska ośro-
wystąpiła przeciwko naruszeniu przez Warsza-
wę tradycji „Lajkonika“, stojąc na stanowisku,
że tradycja ta zpośniewa z dziejami Krakowa, wy-
piełgowana od szeregu wieków, otoczona tros-
kliwą opieką mieszkańców tego miasta, — po-
zostać winna jedyną i wyłączną własnością ja-
giellońskiego grodu.

Jeżeli Warszawa chce, niechaj zabierze na
własność krakowskiego „Lajkonika“. Ale równo-
cześnie niech przeniesie do siebie i Półwsię Zwie-
rzynieckie i Kopiec Kościuszki i rynek krakow-
ski jako niezbędne dla „Lajkonika“ dekoracje.

Przedewszystkiem zaś, niechaj posłana się
ściągnąć do swych murów te dziesiątki tysięcy
obywateli krakowskich, których serca biją zgod-
nie i żywnie umiłowaniam wszystkim z tych
tradycji, wśród których „Lajkonik“ zajmuje jed-
no z najpiękniejszych miejsc.

Bez tego „Lajkonik“, warszawski pozostanie
tylko martwym widowiskiem teatralnym gwoi roz-
wieszenia tłumów.

TELEGRAMY.

Z posiedzenia Senatu.

WARSZAWA, 17. (PAT.). W dalszej dyskusji
nad budżetem ministerstwa kolei przemawiał sen.
Thulier (Ch. D.), który podnosi, że należy dążyć
do zmniejszenia kosztów administracji. Minis-
ter kolei Tyszkowski stwierdza, że przewyżka docho-
dów przewidywanych w preliminarzu na 21 milj.
w rzeczywistości wynosi 71 milj., jako czysty do-
chód eksploatacyjny. Oprócz tego są jeszcze prze-
wyżki kredytowe w sumie 40 milj. W tym roku
przewidziany jest czysty zysk 37 miljonów plus
57 milj. przeznaczony na nabycie nowego tabu-
ru. W sprawie polityki taryfowej min. wyjaśnia,
że już od początku 1924 r. taryfy kolejowe do-
znawały ciągłej niżki. Wymagał tego stan ekono-
miczny kraju. Wobec tego kolej zmuszona była
w nieznacznym stopniu podnieść taryfy osobo-
we. Obecnie opracowuje się program taryf na rok
następny, ażeby taryfy bardziej sprecyzować.
Omówiwszy gospodarkę z zasobami min. podno-
si, iż jednolita organizacja kolei jest już wpro-
wadzona. Pociągnie to za sobą zredukowanie w
administracji o jakie 600 osób.

Z kolei izba przystąpiła do budżetu min.
spraw wojskowych.

Sprawozdawca sen. Januszewski (Wyzw.)
wskazał na ważność 2 ustaw, jednej, która by za-
pewniła wojsku minimum potrzeb państwa jako
instytucji koordynującej prace poszczególnych re-
sortów, które mają wpływ na obronę państwa.
Komisja senacka w gospodarce wojskowej zau-
waża dużą poprawę. Popierana przez większość ko-
misji rezolucja wzywa władze wojskowe, aby przy
zakupach, baczenie śledzono koniunkturę na ryn-
ku światowym, ażeby zakupy masowe robione
były w czasie odpowiednim, tak aby nie podno-
szono cen w kraju. Poza tem sen. Januszewski już
niejako referent, poleca do przyjęcia rezolucję
mniejszości w sprawie bezzwłocznej poprawy by-

tu osób wojskowych drogą wniesienia projektu
nowej ustawy uposażeniowej, która by normowa-
ła uposażenia wyłącznie wojskowych.

Min. spraw wojsk. gen. Sikorski stwierd-
za, iż ogólna suma wydatków na wojsko wynosi
okragle 727 milionów, z czego 18 milj. na mary-
narkę wojenną. Wysokość tego budżetu i pod-
wyżka, jaka musiała nastąpić wskutek podsko-
czenia cen stały się przedmiotem krytyki zagra-
nica i w kraju. Propaganda nam woga pragnie
przedstawić to jako militarizm polski, można
jednak stwierdzić, że dziś już takie głosy nie znaj-
dują posłuchu na zachodzie. W kraju odbywa się
dwojaka krytyka, jedna zarzucająca, że budżet
za niski, druga utrzymuje, że wydatki na wojsko
są za duże. Jest ona o tyle niebezpieczna, iż w
ramach ogólnej dążności do redukcji mogłaby się
obawie mechanicznie podjęta tendencja reduk-
wania wydatków na wojsko. Min. przestrzega
przed tem społeczeństwo. Omawiając poszczegól-
ne części budżetu min. podkreśla, iż zasada bez-
względnej oszczędności jest przestrzegana w całej
administracji wojskowej. Pod kątem widzenia ce-
lowości i oszczędności przeprowadzono gruntow-
ną rewizję, która już jest na ukończeniu. Zwią-
zana z nią ustawę o statucie z tego właśnie powo-
du odłożono do jesieni.

Przechodząc do dziedziny organizacji siły
zbrojnej państwa i różnych jej rodzajów minister
donosi, iż w dziedzinie tej jesteśmy na racjonal-
nej drodze i z chwilą, kiedy uchwalimy ustawę
o najwyższych władzach obrony państwa, gmach
naszej armii narodowej będzie właściwie złożony.
Dodatnim objawem jest znaczne zgłaszanie się
oficerów rezerwy do czynnej służby, jak również
liczne zgłaszanie się do szkół oficerskich, czego
przedtem nie było. Wychowanie fizyczne i spor-
towe robi także duże postępy i uchwalenie usta-
wy o powszechnym wychowaniu fizycznym mło-
dzieży, która wkrótce znajdzie się w Radzie Mi-
nistrów, znacznie podniesie poziom tego zagad-
nienia i zbliży nasze wysiłki do wysiłków na tem
polu bezpośrednich naszych sąsiadów. W dziedzi-
nie przemysłu wojskowego jest dążenie do zupeł-
nej wystarczalności. W tej dziedzinie postęp jest
ogromny, jeśli dalsze wysiłki pójdą w tem samym
kierunku, to tę samowystarczalność w granicach
możliwości ludzkiej osiągniemy. Fabrykacja amu-
nicji postąpiła tak daleko, że w roku bieżącym
wyrabiać będziemy wszystkie rodzaje amunicji,
nawet najcięższe pociski. Przemówienie swe min.
zakończył następującem oświadczeniem: Armia
nasza konsoliduje się także i moralnie i nie zna-
my obecnie innego hasła, prócz wypisanych na
swoich sztandarach, innego obowiązku, prócz
obowiązku dla Rzplitej. Armia nasza nie jest
armią odwetową ani zaboreczą. Dążąc do trwałego
pokoju (bać jednak musimy, ażeby armia nasza
nie była bezczynną i aby nie stwarzać okazji).

W odpowiedzi sen. Januszewskiemu min.
Sikorski przyznaje, że uposażenie wojskowych
jest niskie. Dążyć trzeba usilnie do naprawy te-
go. Jako szef armii jednak min. oświadcza, że
to ciężkie położenie nie odbija się i odbijać się
nie może na dyscyplinie pracy i ten apel minis-
ter kieruje do swoich podwładnych.

Sen. Mendelson (Koło żyd.) oświadcza, że
klub żydowski czyni oddanie swoich głosów za
budżetem ministra spraw wojsk. zależne na przys-
łość od wykonania szeregu postulatów mających
na celu poprawę traktowania żydów w wojsku.
Dalej przemawiali sen. Kinjorski (ZLN.), Zubo-
wicz (Wyzw.), i Thulier (Ch.D.). Senator Buzek
(Piast) wnosi o podanie nowego artykułu do
ustawy skarbowej, ustalającej stan liczebny wojs-
ka na rok 1925, a mianowicie szeregowych nie-
zawodowych 234,586, w sile zbrojnej lądowej i
1,680 w sile zbrojnej morskiej. Artykuł ten jest
koniecznym uzupełnieniem wynikającym z usta-
wy o poborze rekruta, a nie został umieszczony
w ustawie jedynie przez przeoczenie.

Sen. Posner (PPS.) zapytuje p. min. spraw
wojsk. co się robi w kierunku urobienia z żoł-
nierza obywatela polskiego, a co z oficerem w
kierunku kształcenia ich o tyle, aby umieli z
żołnierza zrobić obywatela. W odpowiedzi zabie-
rał powtórnie głos p. min. spraw wojsk., przy-
czem powiedział, że co do sprawy dokształcania
i wychowania obywatelskiego w wojsku, to jest

rozważany projekt, aby pogłębić jeszcze wykształcenie oficerów po ukończeniu wykształcenia zawodowego. Armia polska musi stać się naprawdę jednolitą, jeżeli ma wytrzymać próbę wojny i agitacji komunistycznej. Mamy już wszędzie świetlice, teatry kina z odpowiednimi programami wogóle armia pod tym względem jest na dobrej drodze. Żołnierz wychodzi z armii prawdziwie świadomy swych praw i obowiązków.

Sen. Koskowski (ZLN.) stwierdza, że w ostatnich czasach rozpoczęła się na terenie między narodowym agitacja skierowana przeciw naszym granicom. Nota aliantów chociaż ujęta w słowa bardzo powściągliwe, odsłania nam obraz b. niebezpieczny. Niemcy organizują cały naród do przyszłej wojny i do odwetu, które to niebezpieczeństwo nie byłoby dla nas tak groźne, gdyby nie fakt, że cała akcja odbywa się pod wpływem zachęty idącej z Anglii.

Na tem zakończono rozprawę nad budżetem min. spraw zagr. Przystąpiono do budżetu min. rob. publicznych.

Ogólny spis ludności w Niemczech.

BERLIN, 17.6. Dziś odbył się w Niemczech ogólny spis ludności. Ostatni ogólny spis ludności przeprowadzony został w r. 1907.

Curie-Skłodowska w Pradze.

PRAGA, 17.6. Prez. republiki czechosłowackiej Massaryk przyjął dziś p. Marię Curie-Skłodowską.

Wykolejenie pociągu pośpiesznego.

NOWY YORK, 17.6. W miejscowości Rochport w stanie New Jersey donoszą o wykolejeniu się pociągu pośpiesznego. Wskutek katastrofy zmarło przeszło 20 osób, 46 odniosło ciężkie, a 50 lżejsze rany.

Zwycięstwo walki wojsk francuskich w Morokku.

FEZ, 17.6. Na odcinku Odezzen w ostatnich dniach wojska francuskie zadały nieprzyjacielowi szereg porażek zapewniając wszędzie na tej części frontu warunki bezpieczeństwa i odpięając silnego liczebnie nieprzyjaciela, który poniósł poważne straty. Grupa wojsk francuskich, operująca w okolicach Ouergha, odparła wczoraj liczne oddziały powstańców, które w pośpiechu wycofały się z gór.

Japonia wysłała torpedowce do Szanghaju.

TOKIO, 17.6. Min. marynarki komunikuje, iż 4 torpedowce wysłane zostały z Sasevo do Szanghaju.

Wrażenie odpowiedzi francuskiej.

BERLIN, 17.6. O wrażeniu, jakie odpowiedź francuska wywarła w niemieckich kołach rządowych organ nacjonalistów Der Tag donosi: Jakkolwiek odpowiedź rządu francuskiego jest nietylko pod względem formy i treści swej negatywna, to jednak niemieckie koła dyplomatyczne przewidują możliwość nawiązania z mocarstwami rokowań w sprawie paktu gwarancyjnego. Rokowania te mogą potrwać dłuższy czas. W dalszym ciągu Der Tag pisze, że koła polityczne Niemiec odnoszą się szczególnie niechętnie do związania sprawy paktu z kwestią wejścia Niemiec do Ligi Narodów, zwłaszcza, gdyby sojusznicy żądali od Niemiec wstąpienia do Ligi na ogólnych warunkach nieuwzględniając zastrzeżeń niemieckich.

O naczelnie dowództwo.

WARSZAWA, 17.6. PAT. Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej debatowano w dalszym ciągu nad organizacją naczelnych władz obrony państwa. W dalszej dyskusji ogólnej nad rozdziałem dot. ustroju naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju przemawiał pos. Miedziński, który uzasadniał konieczność wprowadzenia stanowiska gen. inspektora, jako tego, który w czasie pokoju będzie się przygotowywał do objęcia naczelnego dowództwa w czasie wojny. Pozbawienie jakoby Polski tej funkcji jest eksperymentem, którego należy uniknąć. Pos. Anusz popierał wywody posła Miedzińskiego, zaznaczając, że zagadnienie to jest naogół trudne. Pos. Załuska powiedział, że ustawa nie powinna ustalać, że naczelnym wodzem będzie ten, który do tej funkcji przygotowuje się. Postanowienie to krepować będzie Prez. Rzplitej we właściwym wyborze. Referent pos. Stefan Dąbrowski wskazał, że budowa ustawy polskiej jest tego rodzaju, że może pozostawać ona niezmienną nawet wówczas, jeżeliby zmieniono konstytucję Rzeczypospolitej w kierunku zmocnienia władzy wykonawczej. Na tem dyskusję ogólną ukończono. W dniu jutrzejszym komisja przystąpi do dyskusji szczegółowej.

Francja dała odpowiedź na memorandum niemieckie.

BERLIN, 17.6. PAT. Ambasador francuski złożył dziś w południe niemieckiemu ministrowi spraw zagr. odpowiedź francuską na memorandum niemieckie w sprawie paktu bezpieczeństwa. Oba dokumenty będą ogłoszone w najbliższy czwartek.

Co mówi Briand o Polsce.

PARYŻ, 17.6. Dzisiaj będzie doreczoną w Berlinie nota francuska w sprawie „paktu”. Ogłoszenie jej ma nastąpić we czwartek. Ogłoszone będą trzy dokumenty: propozycja niemiecka, odpowiedź francuska, oraz pierwszy zarys odpowiedzi, która została nasłupnie poprawiona i zmodyfikowana.

PARYŻ 17.6. Z kół politycznych donoszą: Briand stawia w nocy między innemi następujące warunki co do granic Niemiec: 1) jeżeli Niemcy pogwałcą jakikolwiek traktat, odnoszący się do aliantów Francji, Francja ma prawo przekroczyć strefę demilitaryzowaną nad Renem i wówczas nie jest to pogwałceniem tej strefy 2) Francja ma prawo wkroczyć w tę strefę i wówczas, gdyby Niemcy usiłowały w jakikolwiek sposób zmienić swoje granice; w tem mieści się również dążenie, aby Austrię złączyć z Niemcami. 3) Niemcy muszą wystąpić do Ligi Narodów.

Niemcy narzucają nam wojnę gospodarczą.

KATOWICE, 17.6. Wojnie celnej między Polską a Niemcami pisma polskie i niemieckie poświęcają całe szpalty. Onegdaj wojewoda Biłski wysłał memoriał do Warszawy, domagając się zapomóg dla bezrobotnych Niemcy ślascy wysłali memoriał do rządu niemieckiego żądając załatwienia spraw celnych z rządem polskim, gdyż grozi im ruina.

PIĘGI

po 3 dniach, zmarszczki po 10, nawet u osób starszych usuwa Krem „Teatral”, idealny pod puder. Cena 1.50. Kup — podziękujesz!

Jak człowiek robi deszcz.

O rozstrąpnionym uczonym, który położył do łóżka parasol a sam przez nieuwagę stanął w kącie, mówimy zazwyczaj, że buja w obłokach. Nowe czasy przyniosły nam typ uczonego, który naprawdę bujać będzie w obłokach a wynikiem jego podgryzy powietrznej będzie, że ludzie na ziemi będą musieli otwierać parasole.

Oto prof. uniwersytetu w Paryżu p. Maurain dyrektor instytutu fizyki ziemni opracował i ogłosił ciekawe badania nad sposobami sztucznego wytwarzania chmur i deszczu. Jak się okazuje konkurencja współczesna chce odebrać monopolisyczną stanowisko starej i zasłużonej firmie „Jowisz Pildwin”.

Zaczęło się jak zawsze w klasycznym kraju wolnej konkurencji w Ameryce Północnej. Kiedy latem roku zeszłego farmerzy i rolnicy amerykańscy zaniepokojeni długotrwałą posuchą z utęsknieniem oczekiwali deszczu — znalazł się przedsiębiorca, który za odpowiednie wynagrodzenie obiecał deszczu dostarczyć. Spisano formalny kontrakt na dostawę deszczu. W rzeczywistości w sposób, który dotąd pozostał tajemnicą, meteorolog sprawił, że wkrótce rzeszasty deszcz spadł na rolę, a okragła suma dolarów wpadła do kieszeni kłeszeni fizyka. Czy było sztuczne spowodowanie deszczu, czy tylko umiejętne przewidywanie pogody w celu podpisania kontraktu — dotąd nie wyjaśniono, bądź co bądź jednak zarówno rolnicy jak meteorolog pozostali z wynikami zadowoleni.

Jak wykazało doświadczenie profesora Mauraina, oddziaływanie na tworzenie się chmur i obłoków nie jest niemożliwe. Jak wiadomo wskutek silnego wybuchu wytwarza się obłok. Niekiedy zjawisko podobne obserwować można również po przelecie aeroplanu. Zjawiska te tłumaczy się w sposób zupełnie prosty: obłoki i chmury tworzą się w powietrzu, przesyconem wilgocią w chwili, gdy para wody zgęszcza się. Tego rodzaju zgęszczenia tworzą się w postaci maleńkich kropelek dookoła pewnych ośrodków i pyłków naelektryzowanych, zwanych jonami. Obecność jonów w powietrzu przesyconem wilgocią powoduje tworzenie się kropelek. Gaz uchodzący z silnika samolotu, czy też gazy powstałe jako wyzniki wybuchu bomby zawierają jony w wielkiej ilości.

Jednakże tworzenie chmur nie jest jeszcze równoznaczne ze spowodowaniem deszczu. Kropełki wody są bardzo małe i wobec oporu powietrza opadają powoli. Zanim zdolają skupić się w krople większe wyparowują znów, przetwarzają się w parę wodną.

W swoim czasie próbowano za pomocą wystrzałów armatnich i silnych wybuchów walczyć z chmurami gradowymi, zamieniając je w chmury deszczowe. Metody nie dały dotąd praktycznych wyników. Maurain przyznaje, że dotąd niema sposobu na zrobienie deszczu z chmur, przypuszcza jednak, że sposób ten będzie z czasem wynaleziony.

„Impossible ce n'est pas francais” — oświadczył Napoleon — co znaczy, że francuzi nie uznają, aby cokolwiek bądź mogło być niemożliwe dla ich geniusza francuskiego. Zgodnie i tym afo-

ryzmem i profesor Maurain jest przekonany, że wkrótce człowiek stanie się panem deszczu i pogody.

Spodziewać się trzeba, że możliwość sztucznego spowodowania deszczu komplikuje jeszcze bardziej i tak skomplikowane nasze życie. Ogrodnicy będą mieli deszczu naprzekór rolnikom, mieszkańcom potrzebna pogoda na spacery saniochodami, gdy wieśniacy pragną deszczu; żona, której krawcowa przyniosła właśnie nową suknię letnią gotowa połamać parasolkę na plecach męża, marzącego o brydgu w dzień dżysty.

Incydent zaszły w restauracji „Europa” dnia 10 czerwca b.r. między p. majorem W., a p. P. został zlikwidowany przez Zastępców honorowych przez udzielenie p. majorowi W. odpowiedniego zażoścuczynienia.

KRONIKA

— **Wystawa w Liskowie.** Przypominamy wszystkim czytelnikom naszej gazety, że Wystawa w Liskowie p.n. „Wieś Polska” otwartą zostaje 18 b.m., t.j. dzisiaj. A więc spieszymy wszyscy do Liskowa, dumni z tego, że owa wzorowa „Wieś Polska” właśnie w Ziemi Kaliskiej istnieje! Jak się dowiadujemy, wystawa zapowiada się po prostu imponująco. Olbrzymia ilość eksponatów nietylko z całej Polski, ale i zagranicy, poatem zapowiedziany masowy przyjazd zwiedzających z całej Polski będzie korzystnym nietylko dla Liskowa ale i Kalisza, a więc spieszymy wszyscy, nietylko aby zobaczyć te cuda, ale też ażeby poprzeć pracę, która w tak dużym stopniu przyczyni się do rozgłosu i wzmoczenia dobrobytu w naszym mieście.

— **Kursa Maturalne w Kaliszu.** Donoszą nam, że w okresie przedwakacyjnym odbędą się egzaminy wstępne do klas IV, V, VI, VII-ej, w dn. od 22—27 czerwca r.b., w gmachu siedziby kursów t. j. w szkole powszechnej im. 3-go maja w godzinach wieczorowych od 6 do 9-ej. Kancelaria Kursów przyjmuje podania do dn. 20 czerwca włącznie. Wobec licznych zgłoszeń pozostali reflektanci nie powinni zwlekać z zapisami i składaniem podań, szczególnie do klas IV i VI-ej, gdyż w klasach tych ograniczona jest ilość miejsc. Kursa maturalne przyjmują również słuchaczy wolnych. Opłata szkolna, jeżeli zostanie podwyższona w przyszłym roku szkolnym to jedynie bardzo niewiele, aby pokryć szczupłe wydatki instytucji. W najbliższych dniach zamieścimy obszerniejszą wzmiankę o działalności i celowości Kursów Maturalnych w Kaliszu.

— **Ślub.** W dniu 16 b.m., w kościele św. Wojciecha w Poznaniu, odbył się ślub panny Kornelii Mniewskiej, córki p.p. Kazimierza i Celiny z Suchorskich małż. Mniewskich z Kwaskowa, a panem Józefem Węgierskim, obywatelem ziemskim z Bronczyna, ziemi Kaliskiej.

Nowożeńcom — „Szczęść Boże!”.

— **Z T-wa Wioślarskiego. (Wianki).** W środę, dnia 17 czerwca, o godz. 8-30 wieczorem w lokalu zimowym Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego, odbędzie się posiedzenie z współudziałem delegatów zaprzyjaźnionych Stowarzyszeń celem omówienia programu tradycyjnej uroczystości „Wianków”.

Uroczystość ta wzbudza wśród mieszkańców miasta i okolic corocznie wielkie zainteresowanie, twierdzić więc możemy, że i w tym roku na tem się T-wo Wioślarskie nie zawiedzie, samo zaś dołoży wszelkich starań i wysiłków, aby „Wianki” odbyły się wspaniale.

— **Wycieczka Ewang. T-wa Śpiewaczego do lasu.** W niedzielę, dnia 21 czerwca r.b. odbędzie się w lesie Winiarskim doroczna wycieczka Kaliskiego Ewang. T-wa Śpiewaczego. Zabawa wielce urozmaicona. Wyjazd wozami w czasie od godz. 9—10 rano, z przed b. fabryki Rephana na Placu Kilińskiego.

— **Ze Straży Ogniowej.** Posiedzenie Sztabu pełnego Kaliskiej Straży Ogniowej Ochotniczej, odbędzie się dziś w środę, dnia 17 b. m., o godz. 7-ej wiecz.

— **Z „Teatru Letniego”.** Wczoraj dn. 16 b.m. „Teatr Letni” wystąpił z przedostatnim programem, jak zwykle bardzo dobrym. P. Sirotina i p. Sulkowska zbierały zasłużone oklaski. P. Kawecki odśpiewał straszną historję dziadowską i opowieść o okropnej katastrofie na kolejce i jej skutkach oraz szereg innych piosenek, wzbudzając wybuchy śmiechu na sali. Najlepszym momentem programu były bezwzględnie produkcje rodziny Halama. Taniec amerykański wypadł doskonale. Za ćwiczenia gimnastyczne na drążku Halamane zostali przez publiczność obrzucani kwiatami. Następnie nastąpiły walki francuskie, walczyły 3 pary. W szcze-

gólnie ciekawe momenty obfitowało spotkanie Petersena (champion świata Łotwa) z Mortonem (Finlandja), które zakończyło się zwycięstwem Petersena w 20 minutach.

Dzisiaj „Teatr Letni” występuje z ostatnim pożegnalnym programem, poczem wyjeżdża do Poznania. A więc, kto nie widział tego sympatycznego zespołu, ten dziś jeszcze może poprawić swój błąd. Dziś również zakończenie turnieju walk, walczą 3 pary.

— **Poszkodowani wojną 1914 r.** Stawie się licznie dziś na wiecu Informacyjnym o g. 7-ej wiecz. Sala Stow. Rzem. Chrześcijańskich.

— **Znana firma Kaliska** E. Sypniewski i S-ka (daw. Zjed. Młynarze) dostała przedstawicielstwo i wkrótce będzie miała na składzie słynnych na cały świat opon samochodowych „Continental”, gwarantowanej wytrzymałości 50 tys. kilometrów! Zaznaczyć należy, że fabryka „Continental” jest jedyną na świecie, która wytwarza opony balonowe do wszelkich typów samochodów.

— **Jak to nazwać?** Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. A. Asnyka rozdała uczniom druki (bez podpisu), przypominając o wpłaceniu na budowę sali gimnastycznej po 4) zł. od ucznia, uchwała taka zapadła podobno na konferencji rodzicielskiej 17 maja r. b. Nie mamy nic przeciwko dobrowolnej uchwale rodziców, ale jedno nas zastanawia iż w druku tym jest zastrzeżenie, że uczniowie, zalegający z opłatą, otrzymują świadectwo roczne, dopiero po uiszczeniu należności. Zapewnie takiej uchwały nie było i nie wiemy, jak to nazwać? Czy terrorem? Przymus w każdym razie niesmaczny, bo denerwuje ucznia, jeżeli świadectwo otrzymują dopiero po wakacjach. Dlaczego się to robi?

— **„Przyjaciel Szkoły”**. Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Poznań, Rok IV. Nr 10. Również i ostatni numer „Przyjaciela Szkoły” poświęcony jest zagadnieniom „Szkoły Pracy”. Artykuł wstępny pióra inspektora szkolnego J. Popławskiego p. t. „Nowe drogi” przedstawia historię idei samodzielności w wychowaniu i nauczaniu szkolnym. Następnie prof. Wł. Lam w artykule „O

naucze rysunków” wysuwa postulaty odnoszące się do tego przedmiotu. Bardzo gruntownie zajmuje się Dr. Winkler, dyrektor syminarjum nauczycielskiego w obszernej rozprawie „Lektura młodzieży szkolnej”, sprawą, która powinna zainteresować prócz sfer nauczycielskich przede wszystkim rodziców.

W dziale praktycznym A. Sobczak przedstawia tok lekcji na temat „Roślin na stawach”. Dalej znajdujemy tekst „Słów powitalnych” kuratora O. S. P., z którymi zwrócił się do pana Prezydenta Rzeczypospolitej, podczas jego pobytu w Ostrzeszowie. „Wycinki” przynoszą myśli wybitnych osobistości o znaczeniu nauki polskiej i jej najpilniejszych potrzebach. Treść uzupełniają wiadomości o „Sprawach szkolnych zagranicą” i „Komunikaty”.

Zeszyt ten wyszedł w nowej szacie z winiętą zaprojektowaną przez znanego artystę - malarza Władysława Lama.

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, Różana 4a.

— **Wpłaty należności Państwowych przez P. K. O.** Do Centralnej Kasy Państwowej za pośrednictwem P. K. O. można uskutecznić wszelkiego rodzaju wpłaty za wyjątkiem należności celnych, należności za świadectwa przemysłowe i handlowe oraz karty rejestracyjne.

Wpłaty pozostałe przyjmuje centrala P. K. O. w Warszawie, wszystkie oddziały prowincjonalne tej instytucji oraz urzędy pocztowe, na całym terenie Rzplitej bez ograniczeń.

— **WYSTAWA ROLNICZO - PRZEMYSŁOWO - RZEMIEŚNICZA W GNIEZNI** od 12-20 września Komitet Wystawy Rolniczo-Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gnieźnie niniejszym komunikuje, iż chcąc uprzyścić PP. Kupcom i Rzemieślnikom wzięcie udziału w Wystawie, która odbędzie się w czasie od 12-20 września przedłużył termin przyjmowania zgłoszeń do 1. lipca roku bieżącego.

Do wyżej wspomnianego terminu będą przyjmowane zgłoszenia po cenach normalnych.

Firmy Rolniczo - Przemysłowo-Handlowe mające zamiar wziąć udział w Wystawie mogą zgłaszać się piśmiennie lub też bezpośrednio do biura Komitetu Wystawy Starostwo pokój Nr. 2.

— **PODATEK MAJATKOWY.** W związku ze zbliżającym się terminem płatności 3 raty podatku majątkowego przypominamy, że od tej raty zwolnieni są płatnicy pierwszych czterech stopni (właściciele majątków nie przekraczających 10,000 zł.), którzy tytułem zaliczek oraz pierwszych dwóch rat powinni byli uiścić kwotę dosięgającą lub przewyższającą 70 proc. całego definitywnie obliczonego podatku. Natomiast płatnicy pierwszych czterech stopni, którzy powinni byli uiścić dotychczas razem kwotę nie dosięgającą 70 proc. całego definitywnie obliczonego podatku, winni uiścić tytułem trzeciej raty taką kwotę, jaka jeszcze brakuje do tych 70 procent.

O ile dotychczasowe zaliczki oraz pierwsze raty dla płatników pierwszych czterech stopni przekroczyły 70 proc. podatku, wymiar będzie zmniejszony do normy 70 proc.

Dla płatników, których majątek przekracza 10,000 złotych trzecia rata łącznie z kwotami uiszczonymi poprzednio tytułem zaliczek i poprzednich rat nie może przekraczać 100 proc. prowizorycznie wymierzonego podatku majątkowego.

— **PRZED KONGRESEM KUPIECTWA POLSKIEGO CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ W GRUDZIADZU.** Dzień 29. czerwca pamiętnym będzie dniem w dziejach kupiectwa polskiego, bowiem zaznaczy się on konsolidacją całego ogółu kupiectwa polskiego rozsiągniętego po wszystkich ziemiach wielkiej naszej Ojczyzny. Z inicjatywy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu podczas Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu odbędzie się Kongres kupiectwa polskiego w Grudziądzu. Ze wszystkich zakątków kraju zapowiadają się przybycie delegacje. To też spodziewany jest masowy udział uczestników. Będzie to chwila dla kupiectwa polskiego nader ważna, gdyż poraz pierwszy w odrodzonej Polsce zasiądzie spolem całe kupiectwo, aby poważnie rozważyć swą rolę na tle ogólnej sytuacji gospodarczej państwa i aby uzgodnić swe postulaty tak mało niejednokrotnie przez władze nasze uwzględniane.

Zjazd zapowiada się niebawem interesującym. Przewidziane są referaty z dziedziny podatkowej, kredytowej, o naszej polityce handlowej oraz o zadaniach Gdyni i Wybrzeża Morskiego. Protektorat nad Kongresem objęła Naczelna Rada Kupiectwa Polskiego i Rada Związków Towarzystw Kupieckich Zachodnich Ziemi Polski.

— **BLUSZCZ** Ukazał się w druku nowy (24-ty) numer „Bluszcza”, odznaczający się tak jak i poprzednie dobórą treścią i bardzo estetyczną szatą zewnętrzną, na którą składają się: barwna okładka pomysłu E. Bartłomiejczyka, oraz liczne i starannie wykonane ilustracje.

Numer rozpoczyna poważny i rzeczowy artykuł Dr. Budzińskiej-Tylickiej p. t. „Zadanie higieny społecznej”. Na marginesie artykułu „Djagnoza” kreśli Z. Grzymałowska kilka podniosłych myśli o konieczności uświadomienia sobie dalszego naszego hasła ogólnonarodowego. Bardzo interesujące korespondencje z międzynarodowej wystawy książek we Florencji nadesłała St. Kuszelewska. Autorka cennych artykułów pedagogicznych K. S. pisze tym razem o znaczeniu obowiązkowego umundurowania działu szkolnej.

Część literacką numeru stanowią: powieść E. Miłszewskiej „Zatrzymany zegar”, nowela J. Sirokiego „Idylla na ortełku”, nieznaną autograf Narcyzy Michowskiej p. t. „Dwoiste życie”, barwny i interesujący feljeton M. Grossek Koryckiej „Świekra i synowa” oraz monografię K. Bieleńskiej, dr. Lipińskiego itd.

Coraz bardziej pociągającym dla oka, a bogatszym pod względem treści staje się dział praktyczny, ozdobiony w tym numerze licznymi jeszcze niż zwykle rycinami. Bardzo zajmująca korespondencja z Paryża pt. „Kaptusy mody” (7 ilustracji) wtajemnicza ciekawą czytelniczkę we wszystkie arkania trudnej sztuki pomysłu i gustownego doboru strojów. „Dokąd jechać na lato” radzi nam M. Domańska. I Fabrycowa opisuje „Parę gier w piłkę dla dzieci”. Miłośnicy zwierząt pokojowych przeczytają z zadowoleniem sympatyczny artykuł pt. „Press”, ozdobiony trzema ładnymi fotografiami pięknych okazów psiego rodu. W rubryce gospodarstwa domowego mamy praktyczny artykuł o „wychowie i żywieniu kurcząt” przepisy kuchenne itd.

Komunikat biura prasowego dla spraw kobiecych ukazywać się będzie, jak głosi zawiadomienie od Redakcji z powodu zmniejszenia ruchu stowarzyszeniowego - co dwa tygodnie. Ostatni jego numer zawiera treść żywą i bogatą, ozdobioną ciekawymi ilustracjami z kobiecego świata.

— **ZAPISKI BIBLIOGRAFICZNE:** Wyszedł nr 1 miesięcznika „Czerwony Krzyż” wydawnictwa Warszawskiego Okręgu P. C. K. Wydawnictwa tego rodzaju brakło dotąd zasłużonej organizacji, przeto wypełnia ono dawną odczuwaną lukę i podejmuje mandat nader doniosły. Numer pierwszy przedstawia się pokaznie i sympatycznie: obejmuje on trzy arkusze z bogatą treścią — poważnej, a popularnie ujętej, by Pismo było wszystkim dostępne i chętnie czytane. Na uwagę zasługują artykuły: Generałów Michaelisa i Wejtki, pułk. Małyszki, p. Meissnera, p. K. Makuszyńskiego i inne; ważną część pisma obejmują sprawy organizacyjne — urzędowe; numer zdobią liczne ilustracje — wśród nich podbizna prezydenta Wojciechowskiego. Całość — na dobrym papierze — czystym drukiem — w ozdobnej okładce przedstawia się bardzo zachęcająco. Redakcja zapowiada na przyszłość rozwinięcie Pisma omawianego w kierunku pedagogiczno-propagandystycznym z jednej, a w zakresie lektury pożytecznej i miłej — z drugiej strony. „Czerwony Krzyż” kosztuje rocznie 12 zł. z przesyłką. Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 9.

Najtańszą polską książką jest Bibljotheka Domu Polskiego

40 groszy 40
w prenumeracie
65 groszy 65

w sprzedaży pojedyncozej kosztuje tom zawierający 160 stron druku
w trójbarwnej okładce.

Dotychczas Bibljoteka Domu Polskiego drukowała utwory następujących autorów: J. Kraszewskiego, Andrzeja Struga, M. Rodziewiczówny, Ant. Ossendowskiego, W. Kosiakiewicza, St. Rzewuskiego, E. Stońskiego, M. Smolarskiego, W. Rapackiego, A. Gruszeckiego, K. Laskowskiego, Kazimierza Tetmajera i w.in.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

jest naprawdę najtańszą książką
gdyż kosztuje

Kwartalnie (9 tomów) 3 zł. 60 gr.
Półrocznie (18 ") 7 " 20 "
Rocznie (36 ") 14 "

z przesyłką do domu

wychodzi 3 razy w miesiącu.

Całoroczni prenumeratorzy otrzymują w końcu roku ozdobną szatkę na książki darmo.

Prenumeratę wpłacać należy na konto P. K. O. Nr. 9779.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO, Warszawa, Nowowiejska 27.

wyoić i odesłać

Do Bibljoteki Domu Polskiego

Warszawa, Nowowiejska 27.

Niniejszem zawiadamiam, że dziś, dn. _____ wysłałem przekazem pocztowym, wpłaciłem na konto 9779 P.K.O.

Zł.

jako prenumeratę Bibljoteki Domu Polskiego na kwartał

(Niepotrzebne skreślić).

Imię i Nazwisko _____

Pocztą _____

Miejscowość _____

Ulica _____

Data _____

1925 r.

Wielka próba sportowa.

(Korespondencja własna Gazety Kaliskiej).

Rzym w czerwcu.

Wielki wyścig kolarski dokoła Włoch, słynny „Giro d'Italia“, który przez trzy tygodnie z górą emocjonował cały świat sportowy Włoch, zakończył się jak zwykle, wskazując nowe gwiazdy i gasząc niektóre z dawnych.

„Giro d'Italia“ rozgrywa się na dystansie 3.520 km. i trwa 25 dni. Jest to więc próba jedyną w swoim rodzaju. W roku bieżącym rozgrywa się po raz trzynasty. Dzieli się na 12 etapów, długości od 224 do 337 kilometrów każdy. Zawodnicy po przebyciu każdego etapu mają z reguły dzień odpoczynku. Zwycięzcą jest kolarz, który zużył najkrótszy czas na całość wyścigów. Specjalne nagrody otrzymują juniorzy, którzy pierwsi przybyli w wyścigu. Zwycięstwo w poszczególnych etapach wyścigu obok wobec wpływu na czas ogółem zużyty wynagradzany jest popularnością wśród miłośników sportu (a miłośnikami zwłaszcza kolarstwa są we Włoszech prawie wszyscy). Wreszcie entuzjazmem tłumu. Przybycie uczestników wyścigów do mety etapu, jest świętem, ściągającym dziesiątki tysięcy osób. Totalizator w tym klasycznym kraju hazardu czynny jest, a nawet bardzo czynny, ku radości szczęśliwych graczy i utępieniu nieprzywidyjacych.

W roku bieżącym do wyścigów stanęło 117 zawodników, skończyło go 39.

Faworyt wyścigu „As-asów“ znakomity „Girordengo“ mimo wygrania kilku etapów — wyścig przegrał. Zwycięzcą jest 23 letni Alfred Binda, który przebył 3.520 km. w 137 godz. 37 minut 13 minut, bijąc o 5 minut Gigordenga.

Wśród faworytów międzynarodowych Brunero zajmuje miejsce trzecie, Biloni czwarte, Bettel siódme. Zwycięstwo Bindy wysunęło go na jedno z czołowych miejsc w międzynarodowym kolarstwie szosowym, w jego zaś wieku jest wypadkiem po raz pierwszy dotąd notowanym. Tegoroczny zwycięzca Giro d'Italia staje do zawodów od lat czterech, a w roku ubiegłym zdobył poważną nagrodę „Circuito de Midi“, ciągle posuwając się naprzód w doskonałości formy. A obecnie wygrał on tylko jeden etap, stale jednak przybywał w zwycięskiej grupie na drugim, trzecim najdalej czwartym miejscu.

Walka o zwycięstwo etapu była zawsze zacięta i kończyła się różnicą koła lub półkoła, rzadko więcej. Każde zwycięstwo etapu wypracowywane było po przebyciu średnio około 300 km., co świadczy o wysokim poziomie kolarstwa włoskiego. Opinia włoska sportowa uważa wynik zawodów za zmierzch gwiazdy Girordenga, którego udział nie dał zdecydowanego górowania jak to było lat ubiegłych.

Na horyzoncie sportu włoskiego wschodzą nowe gwiazdy.

Z. Gniwicz.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 17 czerwca 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	745.3 mm
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	zachm. całk.
5) Wilgot. bezwzględna	12.5 mm
6) Wilgot. względna	90%
7) Temp. powietrza	+16°.3
8) Ilość opadów { zdobył. ubiegl. zwały d.	1.9
9) Najwyż. temp.	+19°.7
10) Najniż. temp.	+8°.1
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm 1 g. p p	+1°.48

ROZKŁAD JAZDY (ważny od 5 czerwca 1925 r.)

№ poc.	POCIĄG KURSUJE		Odjazd ze stacji początk.	Przyjazd do KALISZA	Postój	Odjazd z KALISZA	Przyjazd na stację końcową
	od	do					
514	Poznań	Warszawa	22,30	2,27	9	2,36	9,00
513	Warszawa	Poznań	18,50	2,38	10	21,48	7,20
5534	Ostrów	Kalisz	17,15	17,59	—	—	—
522	Ostrów	Łódź	5,25	6,08	8	6,16	9,10
517	Warszawa	Leszno	21,40	4,57	10	5,07	8,55
5535	Kalisz	Ostrów	—	—	—	18,15	18,59
5532	Ostrów	Kalisz	8,20	9,05	—	—	—
512	Poznań	Warszawa	6,05	10,17	10	10,27	17,25
521	Łódź	Poznań	7,40	10,40	8	10,48	14,48
5533	Kalisz	Ostrów	—	—	—	13,25	14,11
524	Poznań	Łódź	11,15	15,20	8	15,28	18,30
511	Warszawa	Poznań	8,40	15,30	10	15,40	19,35
5536	Ostrów	Kalisz	19,30	20,16	—	—	—
537	Kalisz	Ostrów	—	—	—	20,30	21,16
518	Leszno	Warszawa	20,20	0,13	10	0,23	6,20
523	Łódź	Ostrów	19,40	22,29	9	22,38	23,22
501	Warszawa	Poznań	21,10	1,55	3	1,58	4,25
502	Poznań	Warszawa	1,56	4,44	2	4,46	9,20
			Przyjazd do OSTROWA		Odjazd z OSTROWA		
1402	Kraków	Gdańsk	19,00	2,02	10	2,12	9,55
1406	Gdańsk	Kraków	18,50	3,08	10	3,18	10,05
409	Lwów	Poznań	15,25	4,35	8	4,43	6,30
410	Poznań	Lwów	21,25	23,15	12	23,27	12,35
434	Poznań	Kraków	8,40	11,51	9	12,00	20,37
436	Kraków	Poznań	10,05	19,00	10	19,10	22,00
440	Ostrów	Katowice	—	—	—	21,55	3,27
441	Katowice	Ostrów	15,30	21,01	—	—	—
25	Kępno	Poznań	4,55	6,06	24	6,30	9,30
26	Poznań	Kępno	15,45	18,51	17	19,08	20,12

UWAGA: Stacje drukiem odmiennym: POCIĄGI POSPIESZNE, wszystkie inne pociągi osobowe.

Zakład Leczniozy

dla chorych na nos gardło i uszy

Dr. W. GUMIŃSKIEGO,

WARSZAWA,

ul. Emilji Plater 35, m. 3, tel. 81-65.

1275

CHUDNIĘCIE.

Szybkie przybranie na wadze i pełny kwitnący wygląd powoduje PLENUSAN, witaminowy proszek wzmacniający. Polecany przez lekarzy. Cena pudełka zł. 6. — 4 pudełka zł. 22. Szczegółowa broszura № 6 gratis.

Dr. GEBHARD & Co. Gdańsk.

1139

Buchalterji

(księgowości) wyuczają praktycznie, przez korespondencję, Kursa Handlowe Sekulowicza Warszawa, Żółwia 42.

Po ukończeniu — egzamin, świadectwo.

Żądacie prospektów. 1161

STUDENT

(izr.) ze znajomością buchalterji, korespondencji i z praktyką biurową poszukuje odpowiedniego zajęcia.

Łaskawe oferty proszę skierować do Redakcji „Gazety Kaliskiej“ pod „Sumienny“.

1272

SPRZEDAM

bryczkę na gumach

Warszawskiej firmy,

siodło, uprząż jednokonna i sieczkarnię.

Ul. Piaskowa № 12, m. 5, obejrzeć można od 12 do 14 godziny.

1271

NADESZŁY wody mineralne świeżego czerpania

Apenta, Ems Kränchen, Fr. Józefa, Hunyady Janos, Karlsbad Mühlbrunn, Marienbad Kreuzbrunn, Selters, Vichy, Wildungen Helena, Szlam ciechociński, sól Inowrocławska, ekstrakt z igliwia sosnowego w płynie i kapsułkach, kąpiele z kwasem węglowym (Nauheimske), kąpiele tlenowe.

Sprzedaje najtaniej Skład Apteczny

P. Mossakowskiego

Wrocławska 35.

1122

Zginęła karta odroczenia

wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Józefa Koszczewskiego rocznik 1900.

1279

CZASOPISMO

„WIOŚLARZ POLSKI“

poświęcone sprawom

wioślarstwa, żeglarstwa i pływactwa.

Okazowe egzemplarze wysyła Administracja po wpłaceniu Zł. 2

na konto w P. K. O. Nr. 6013

Warszawa, Koszykowa 7, tel. 250-85.

1242

SPROBUJCIE

nowych, wykwintnych budyni Dr. Oetkera:

Dr. Oetkera leguminy czekoladową
Dr. Oetkera proszek budyniowy na sposób holenderski
Dr. Oetkera proszek kremowy „Dibona“
Dr. Oetkera Gala proszek budyniowy

Prawdziwe tylko w oryginalnem opakowaniu z marką ochronną Dr. Oetkera „Jasna główka“

1166 Przepisy bezpłatnie we wszystkich sklepach, o ile ich zbraknie prosimy zażądać pocztówką od Dr. A. Oetkera, Oliwa koło Gdańska.

